



# Biuletyn

Lectorium Rosicrucianum

listopad 2014

© Copyright by Lectorium Rosicrucianum  
Międzynarodowa Szkoła  
Złotego Różokrzyża

All rights reserved

Wszystkie prawa zastrzeżone

Adres Szkoły Duchowej  
Lectorium Rosicrucianum  
ul. Wojska Polskiego 99  
98-300 Wieluń.

[www.rozokrzyz.pl](http://www.rozokrzyz.pl)

e-mail: [info@rozokrzyz.pl](mailto:info@rozokrzyz.pl)

Facebook:

[www.facebook.com/rozokrzyz](http://www.facebook.com/rozokrzyz)

Twitter:

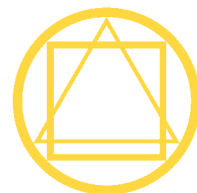
[www.twitter.com/rozokrzyz](http://www.twitter.com/rozokrzyz)

Literatura Szkoły Duchowej

[www.rozekruispers.pl](http://www.rozekruispers.pl)

Czasopismo Pentagram

[www.czasopismopentagram.pl](http://www.czasopismopentagram.pl)



## Biuletyn Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża

*Biuletyn* jest elektronicznym informatorem Lectorium Rosicrucianum, Międzynarodowej Szkoły Złotego Różokrzyża.

Adresowany jest on do ludzi poszukujących głębszego zrozumienia samych siebie, naszego miejsca we Wszechobjawieniu oraz spojrzenia z innej strony na zjawiska zachodzące w otaczającym nas świecie. Prezentowane w nim treści mają przede wszystkim pomóc nam dostrzec Światło, które towarzyszy człowiekowi w jego wędrówce przez świat i nieustannie wzywa go do ścieżki wyzwolenia.



**w Katowicach, ul. Fancuska 33 A**

**w Krakowie, ul. Chopina 19**

**w Koszalinie, ul. Andersa 26**

**w Warszawie, ul. Inżynierska 3/5**

**we Wrocławiu, ul. Wandy 7/11**

## **Działalność w innych miastach**

**Bydgoszcz**

**Cieszyn**

**Częstochowa**

**Gańsk**

**Jelenia Góra**

**Lublin**

**Lwów**

**Łódź**

**Opole**

**Poznań**

**Radom**

**Szczecin**

**Słupsk**

**Świdnica**

**Wałbrzych**

## Jeden świat

Już od wieków kraje zachodnie zaangażowane są w handel międzynarodowy, tworząc imperia handlowe na globalną skalę. Do powstania obecnej sieci międzynarodowych zależności przyczyniły się także wojny oraz kolonizacja całych kontynentów. Sieć ta ma podstawę w interesach poszczególnych państw oraz powszechnym dążeniu do wzrostu ekonomicznego. Utrzymywana jest dzięki wzajemnej zależności i – co jest nawet bardziej istotne – dzięki ekonomicznemu i finansowemu zadłużeniu jednych państw wobec innych.

Fakty te – mimo iż nie są zupełnie nowe – ujrzały światło dzienne dzięki massmediom i współczesnym technologiom komunikacyjnym. Dzięki nim ludzkość powoli zaczyna pojmować stopień spętania populacji całego świata. To czyni każdego współczesnego konsumenta odpowiedzialnym. Jesteśmy współodpowiedzialni za wszystko, co dzieje się na tym świecie. Świadomość tego zjawiska sięga jeszcze głębiej, ponieważ ludzkość uczy się reagować na impulsy docierające do Ziemi z przestrzeni interkosmicznej.

Początkowo mogą one wywoływać jedynie społeczne niepokoje, lecz są również w stanie spowodować zasadnicze zmiany. Boska jednia, z której wywodzi się ludzkość, jest absolutnie niepodzielna nawet wtedy, kiedy pozostaje zasłonięta pozorną wielością i różnorodnością. Jest ona inspirującą siłą, która pobudza ludzi do stworzenia przestrzeni potrzebnej do rozwoju nowego, żywego stanu duszy.

### JEDNOŚĆ JAKO KONIECZNOŚĆ

Oprócz uzmysłowienia sobie własnej zależności od innych ludzi – solidarności wspólnego udziału w chaosie



Przedstawienie koncepcji unus mundus (jednego świata). Mozaika z XII wieku.. Sycylia, Włochy

# Jeden świat

życia – człowiek odczuwa także lęk przed egoistycznymi działaniami innych. To uczucie nieustannego zagrożenia jest często silniejsze niż poczucie solidarności. Na skutek tego powstają, między innymi, wszystkie globalne próby wyznaczenia stref wpływów poszczególnych krajów oraz zapobieganie temu, aby pojedyncze państwa stały się zbyt potężne. Wysiłki te niemal zawsze mają charakter jednoczący. Lecz nie zależnie od tego, czy ma miejsce spotkanie Organizacji Narodów Zjednoczonych, czy też szczyt ekonomiczny lub klimatologiczny, własne interesy poszczególnych narodów uniemożliwiają prawdziwy postęp, który mógłby przynieść korzyść całemu światu.

Jan C. Smuts, przewodniczący pierwszego Zgromadzenia Generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, w 1945 roku napisał w swoich prywatnych notatkach, że przyszłym wojnom nie będzie można zapobiec, jeżeli „element irracjonalny” w człowieku nie doczeka się nowej odpowiedzi – odpowiedzi, która będzie oparta na wierze w wyższe wartości. *To istotne zadanie leży poza zasięgiem obecnej konferencji. Musi ono pozostać w rękach innych. Nie można jednakże odwlekać tego w nieskończoność.*<sup>1</sup>

Czym jest „element irracjonalny”? Są to siły pożądania i pragnienie posiadania, które stymulują człowieka i znajdują się poza kontrolą jego umysłu. Stoją za nimi przyczyny karmiczne, tłumione wewnętrzne problemy, a także obszar świata, w którym aktywna jest bardzo potężna energia demoniczna. Jedynie świadomość duchowa, która umożliwia jedność głowy i serca, pozwala człowiekowi rozpoznać, zrozumieć i ostatecznie przewyciężyć te siły. Może stanie się teraz jasne, że cel ten nie został jeszcze osiągnięty, jak również, że w tym świecie osiągnięty być nie może. Kaftan bezpieczeń-

stwa zewnętrznych zasad i uchwał nie jest w stanie ograniczać samolubnych interesów poszczególnych państw, dlatego też wojnom najczęściej nie udaje się zapobiec. Tęsknota za pokojem i jednością oraz świadomość współdziałania w chaosie życia wciąż rosną, jednakże państwa, korporacje i firmy o zasięgu globalnym najwyraźniej wciąż nie są zdolne do zgodnego z tą świadomością działania. Nawet zjednoczona religia oparta na wspólnym mianowniku wszystkich światowych wyznań („istnieje coś boskiego”) oraz zewnętrznej etyce („każdy ma prawo do życia”), nie doprowadzi do oczekiwanej jedności duchowej wszystkich ludzi.

Jedynie nieliczna grupa osób usłyszała i zrozumiała wezwanie do rozwoju duchowej świadomości. Świadomość większości ludzi pozostaje wciąż całkowicie zaabsorbowana ich własnymi interesami. Pragnienie pokoju jest niestabilne i zazwyczaj pochodzi z negatywnych doświadczeń. Dopiero wojna i zniszczenie poruszają człowieka, w sposób automatyczny wywołując pragnienie pokoju i jedności jako swego rodzaju ubezpieczenie na życie. W czasach niepewności oraz nadciągających konfliktów ruchy na rzecz pokoju stają się silniejsze, a ludzie wychodzą na ulice, aby uczestniczyć w demonstracjach pokojowych. Jednak kiedy tylko zagrożenie znika, także ruchy pacyfistyczne usuwają się w cień.

## JEDNOŚĆ DZIĘKI ZEWNĘTRZNYM ZASADOM?

Kiedy w 1945 roku została powołana do życia Organizacja Narodów Zjednoczonych, wśród wszystkich państw zaangażowanych w jej utworzenie dało się odczuć powszechną euforię. Organizacja współpracujących państw, spadkobierca Ligi Narodów, w erze nowo-

żytnej miała służyć światowemu pokojowi. W praktyce jednak, oprócz realizacji wielkich ideałów, na pierwszy plan często wysuwało się forsowanie interesów poszczególnych państw, co uwidacznia się w historii ONZ od samego momentu jej powstania. Franklin D. Roosevelt, który był bardzo zaangażowany w tworzenie tej organizacji, sformułował ambitne cele, znane jako „ideały wspólnego świata”. Każdy człowiek ma prawo do czterech zasadniczych „wolności”: wolności od ubóstwa, wolności od lęku, wolności wyznania oraz wolności wypowiedzi.

Prezydent Truman, następca Roosevelta, wyraził ten triumfalny nastrój w mowie końcowej z okazji spotkania inauguracyjnego: *Statut Organizacji Narodów Zjednoczonych jest solidną podstawą dla ustanowienia lepszego świata.*<sup>2</sup> Jednak już w następnych latach okazało się, że postanowienia Rady Bezpieczeństwa otrzymywały poparcie jedynie wtedy, kiedy odpowiadało to interesom państw, które miały możliwość, aby je zawetować.

Najczęściej Rada Bezpieczeństwa oraz Zgromadzenie Ogólne nie potrafiły przedłożyć korzyści ogółu nad własnymi interesami. W szczególności supermocarstwa notorycznie blokowały decyzje, wetując je lub decydując się na udział w toczących się na całym świecie wojnach. A gdy rezolucje zostawały przegłosowane, często dochodziło do tego, że właśnie narody, które współpracowały przy ich uchwalaniu, same nie przestrzegały ustaleń.

W związku z tym Javier Perez de Cuellar, piąty sekretarz generalny (w latach 1982 - 1991) trzeźwo stwierdził w swoim raporcie rocznym z 1983 roku: (...) *Mam wrażenie, że niektóre rządy przykładają niewielką wagę do decyzji, które same podjęły w Organizacji Narodów Zjednoczonych.*<sup>3</sup>

# Jeden świat

## CO MUSI WYDARZYĆ SIĘ W CZŁOWIEKU?

Czego potrzeba w takiej sytuacji, aby na świecie mógł zaistnieć prawdziwy pokój i jedność? Co musi wydarzyć się w człowieku, aby nie tylko walczył o miejsce dla samego siebie, ale też aby chciał uczynić wszystko co w jego mocy dla dobra innych? Jaki jest związek pomiędzy rozwojem jednostki a działaniami narodów? Czy człowiek, który odcina się od schematów działania opartych na strachu i agresji, który przebija się przez przepelniony żądzą posiadania sposób myślenia, zdolny jest stworzyć dla innych jakiegokolwiek możliwości? Czy jeśli ludzie zmienią się, narody pójdą w ich ślady? W biegu historii istniały „państwa pokoju” lub też okresy, w których aspekt duchowy zarysowywał się wyraźniej. Przez pewien czas nowy stan świadomości, osiągnięty przez pewną grupę ludzi, umożliwiał jakimś narodom obranie nowego kierunku. Okresy te nie trwały jednak długo.

Niemniej jednak widać już brzask nowej ery. „System”, w którym uwięzionych jest wiele postaci sceny politycznej i ekonomicznej, może się rozpaść. Nowa świadomość wielu ludzi stopniowo może wpłynąć na zmianę warunków socjalnych oraz działania narodów. Wielu oczekuje tego etapu rozwoju z niecierpliwością. Pomimo ogromnych wysiłków skierowanych na czynienie dobra, za pomocą świadomości pochodzącej z tej natury nie jesteśmy w stanie go osiągnąć. Istnieje tylko jeden ludzki prąty: jedynie świadomość jedności, sięgająca daleko głębiej niż wiedza o tym, że „wszyscy jedziemy na tym samym wózku”, pozwala nam dojrzeć w sobie i w innych nie tylko naszą słabość i omylnność, lecz także nasze boskie pochodzenie.

Cała kula ziemiska otoczona jest polem energetycznym, z którego siły czerpać może każda istota poszu-



kująca prawdziwego człowieczeństwa. Połączenie z tym polem nadaje życiu sens i tworzy spójną strukturę: daje możliwość rozwoju boskiego człowieka oraz szansę na jego powrót do boskiego pola życia. Dag Hammarskjöld był osobą, która próbowała zwrócić swoją świadomość do nowego działania. Był on również człowiekiem posiadającym świadomość tego, że jest „dotknięty” przez specyficzne pole energetyczne. W roku 1952, na rok przed objęciem funkcji sekretarza generalnego ONZ, napisał on w swoich prywatnych notatkach: (...) *splywa na mnie światło, ciepło i moc. Z zewnątrz (...) czynnik podstawowy i niezbędny, jak wiatr dla żeglarza i woda dla pływaka. Niezdecydowanie intelektualne, które żąda logiki i dowodów, przeszkadza mi „wierzyć” – nawet i w to. Przeszkadza mi ująć to w terminy naukowe i podać jako wyjaśnienie rzeczywistości. Ale przenika mnie do głębi wizja duchowego pola sił, tworzonego w nieustającym „teraz”*

# Jeden świat

przez wszystkich, którzy żyją zwrócenii swą wolą do świętości i modlą się słowem i czynem. (...) świętych obcowanie i - w tym - życie wieczne.

Kilka cytatów z pamiętnika Daga Hammarskjölda, opublikowanych po jego śmierci, pokazuje doświadczenia, przez które przeszedł. Ten wielki zwolennik światowego pokoju był świadomy ludzkiej odpowiedzialności, był prawdziwym człowiekiem-duszą. Zajmując wysokie stanowisko, niestrudzenie pracował nad tym, aby wewnątrz siebie stać się prawdziwym człowiekiem i podejmować decyzje oraz doradzać innym w postawie pełnej skromności. W 1953 roku napisał: *Nie ja, lecz Bóg we mnie*<sup>4</sup>, a w 1955 roku stwierdził: *Stanowisko nigdy nie daje ci prawa do rozkazywania. Zobowiązuje cię jednak do takiego życia, aby inni ludzie mogli przyjmować twoje rozkazy, nie doznając upokorzenia*.<sup>5</sup>

Nigdy nie uważał, że ranga jego stanowiska miała jakikolwiek wpływ na jego osobowość. Jego celem było całkowite oddanie powierzonymu zadaniu. Równocześnie miał świadomość, że jest to możliwe jedynie dzięki ofierze całej osobowości: *Ale jak mam miłować Boga? – Masz go miłować jako nie-Boga, nie-Ducha, nie-Osobę, nie-Postać, ale nade wszystko jako jasną, czystą, absolutną Jedność, niedostępną jakiegokolwiek dwoistości. I w tym Jedynym mamy się pogrążyć przez wszystkie wieki, dążąc od istnienia – do nicości. Niech nas w tym wspomaga Bóg*.<sup>6</sup> W 1956 roku natomiast zauważył: *Ktoś włożył ci do ręki czółenka, ktoś uporządkował nici*.<sup>7</sup>

Hammarskjöld nigdy nie skupiał się na osiągnięciach wyłącznie zewnętrznych. *Istnieje tylko historia duszy, istnieje tylko powodzenie duszy*<sup>8</sup> – napisał w 1957 roku. Hammarskjöld rozumiał wyraźnie, że wszystkie dobroczynne działania wypływają z odnowionej duszy, w której wyraża się Bóg. *W wierze, w „jedności Boga z duszą”, żyjemy w Bogu, a Bóg całkowicie żyje w nas, jak też*

*żyje On w pełni dla nas, we wszystkim, co napotyamy*.<sup>9</sup> Jest to podstawa prawdziwej jedności, zgodnie z którą działał Hammarskjöld i według której starał się traktować wszystkich ludzi. Nie da się ocenić, jak wiele udało się mu osiągnąć. Można jedynie stwierdzić, że funkcja sekretarza generalnego za czasów Hammarskjölda cieszyła się wysokim poważaniem, jak również, że do dzisiejszego dnia jest on uważany za najwybitniejszego sekretarza generalnego ONZ.

## NASTĘPSTWA ZWIĄZANE ZE ŚWIADOMOŚCIĄ NOWEJ DUSZY

Kiedy rozwija się świadomość nowej duszy, człowiek wie, że jest połączony z wewnętrzną istotą każdego innego człowieka, poprzez wewnętrzną zasadę duchową. Nie jest to mgliste „przecucie”, lecz świadomość wyrażająca się w zwykłym, praktycznym wymiarze. Im bardziej to połączenie staje się świadome, im bardziej pragnienie wspierania innego człowieka oraz chęć ulżenia mu w cierpieniu wypełnia wewnętrzną istotę, tym bardziej zawiązania życia wraz z wszystkimi problemami odchodzą na dalszy plan. Taka osoba jest mieszkańcem dwóch światów: pozostaje w pełni połączona z każdą osobą ze swojego otoczenia, a wewnątrz całkowicie wchłonięta w rozległe, duchowe pole życia. W tym polu jej „mały świat” oddycha. Poświęca ona obu tym celom całe swoje życie na ziemi, całą ścieżkę doświadczenia. Każda istota ludzka, w której rozwija się nowa dusza, zostaje uwolniona od problemów, strachu i egoizmu w wyniku przesunięcia życiowych akcentów. Najlepszą metodą osiągnięcia tego jest służebna postawa życiowa. Jeżeli samopoświęcenie staje na pierwszym miejscu, nie ma już przestrzeni na problemy i lęki. Im więcej ludzi zacznie skłaniać się do życia w jedno-

ści oraz osiągnie nową świadomość, tym większa jest szansa, że i inni odrzucą schematy myślenia i postępowania typowe dla „zablokowanego” społeczeństwa i rzeczywiście zbliżą się do Una Sancta. Jest to pierwotna idea jedności, jak również impuls, który zasadniczo zainspirował powstanie ONZ: chodzi o to, aby każdy człowiek miał możliwość prowadzenia godnego życia w pokoju i wolności, życia wypełnionego ideą połączenia z jedynie prawdziwym, boskim polem życiowym.

<sup>1</sup> J. C. Smuts, Jan Christian Smuts, Cassel, Londyn 1952, s. 482.

<sup>2</sup> J.-T. Göller, Anwälte des Friedens. Die UNO und ihre sechs Generalsekretäre (Adwokaci pokoju. ONZ i jej sześciu sekretarzy generalnych), Dietz, Bonn 1995, s. 19.

<sup>3</sup> Tamże, s. 183.

<sup>4</sup> D. Hammarskjöld, Drogowskazy, tłum. ks. J. Zieja, Znak, Kraków 1981, s. 61.

<sup>5</sup> Tamże, s. 65.

<sup>6</sup> Tamże, s. 76.

<sup>7</sup> Tamże, s. 79.

<sup>8</sup> Tamże, s. 105.

<sup>9</sup> Tamże.



**Nowości wydawnicze:** [www.rozekruispers.pl](http://www.rozekruispers.pl)



## PRAGNOZA EGIPSKA

tom 3

Jan van Rijckenborgh

Trzeci tom Pragnozy Egipskiej i jej wołania w wiecznym Teraz zawiera w sobie oryginalne teksty Ksiąg 10-12 Corpus Hermeticum.

Obszerny komentarz ezoteryczny Jana van Rijckenborgha do tych Ksiąg, wyjaśnia czytelnikowi głębsze pokłady ich zawartości, opisując trzy główne przeszkody na ścieżce duchowej. Są to:

- fałszywe pojmowanie dobra i zła, ponieważ prawdziwe i jedyne Dobro jest tylko u Boga,
- rezultaty działania umysłu i zmysłów, powodujące związanie z tym światem,
- skłonność do wykorzystywania sił otrzymanych ze świata duchowego do ziemskich potrzeb, co oznacza niewierność wobec Ducha.

Na końcu tego tomu zamieszczono piętnastostronicowy słowniczek gnostycznych i różokrzyżowych pojęć. Na początku książki zamieszczona jest barwna ilustracja Johfry zatytułowana „Brama Saturna”, wraz z opisem wyjaśniającym jej symbolikę.

